Nr. 114 Rok 43

Cena pojedyńcz. egzempl. 12 gr.

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnemi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dobra Gospodyni", „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3.90. w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6.50 belgów, w Holandji 2.50 guldenów nol., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na niedzielę, 27-go września 1936 r.

Na marginesie Zjazdu Związku Powiatów

Rzeczpospolitej Polskiej i jego uchwał

Nie byłoby co pisać, bo jak zwykle zjechali się do Lwowa w dniach od 13 do 15 września na obrady Związku Powiatów przeważnie panowie starostowie w asyście delegatów którzy wyszli z ostatnich wyborów samorządowych, tak że ludzi niezależnych na palcach możnaby policzyć, gdyby zjazd nie odbył się właśnie w przededniu ujawnienia nowego obozu rządowego, który ma zastąpić zmarłego niesławną śmiercią B. B. Wuera.

Obóz ten, dla zamydlenia oczu najaktywniejszej w tej chwili warstwie narodu, tj. chłopom, ma być organizowany na system faszystowski pod hasłami katolickimi, narodowymi i chłopskimi. W ten sposób pragnie bowiem sanacja przedłużyć swoje życie w polskiej krainie.

Stąd też przewodniczący Zjazdu p. Jaroszyński uderzył w nutę chłopską. Swoich wczorajszych przyjaciół i uniżone sługi obszarników zaliczył do gasnącego świata i stwierdził że samorządy winny w swej pracy nastawić sie — na **chłopa!!!** Ba rezolucja przez niego zgłoszona i uchwalona brzmi jak następuje: W wyniku odbywającego się oddawna naturalnego procesu oraz wykonania reformy rolnej Polska stanie się wkrótce krajem drobnej a w znacznej mierze także nadmiernie rozdrobnionej własności rolnej. Ażeby odpowiedzieć wymaganiom, jakie rolnictwu stawia gospodarstwo narodowe, rozdrobnione warsztaty rolne muszą nareszcie znaleźć stałe i mocne oparcie organizacji zbiorowej, kierowanej planowo przez państwo. W tym stanie rzeczy na samorząd powiatowy, gminny i gromadzki spada szczególnie doniosły obowiązek włączenia w programy swojej działalności akcji popierania rolnictwa, jako stałego i podstawowego elementu.

Rezolucja zasadnicza słuszna, ale do jej zrealizowania potrzeba przecież czegoś więcej aniżeli papierowej uchwały. **Przecież właśnie w ostatnich wyborach pousuwano wyrobionych i uświadomionych chłopów z samorządów i to niejednokrotnie na korzyść obszarników. Czyż ci obszarnicy lub inni kiwacze mają realizować nowe wytyczne Związku powiatów?** Inna rzecz jakby się czuli chłopi „rozdrobnionych warsztatów rolnych w oparciu o organizację zbiorową, kierowaną planowo przez państwo"

Przecież sanacja już dawno zidentyfikowała się z państwem. Przetłumaczmy więc to na prosty język. W myśl nowych haseł chłopa prowadzić się będzie hitlerowskim czy jak kto woli stalinowskim sposobem przez urzędnika wszechmocnego absolutystycznego państwa (czytaj sanacji). Tak też rozumieli z pewnością panowie starostowie głosując za tą rezolucją w okresie kiedy u siebie na terenie stawiają wnioski o wywiezienie do Berezy chłopów lub przeprowadzają pacyfikację wśród nich.

Drugą charakterystyczną cechą Zjazdu Związku Powiatów była „radosna twórczość" jaka zaczyna znowu ogarniać niektórych — menerów Związku. Proponowano Zjazdowi uchwały które mówiły, by najniższy wymiar danin samorządowych nie był niższy od wymiaru z lat dobrej konjunktury, by nie dopuścić do obniżki podatku wyrównawczego, by uprawnić gromady do dodatkowego uchwalania podatków na swoje potrzeby, by wreszcie upoważnić jeszcze gminy do pobierania opłat na opiekę społeczną.

Z jednej strony nakłada się na samorząd ze strony państwa coraz to nowe obowiązki do wykonywania za państwo, odbiera się mu dochody, podtrzymując lub podwyższając wymiar podatków państwowych — wskazując równocześnie w sposób demagogiczny na wysokość podatków samorządowych — równocześnie próbuje się tworzyć nowe obciążenia podatkowe na wsi na rzecz samorządów.

Tego rodzaju zakusy świadczą wybitnie jak daleko są ci Panowie od wsi i jej możliwości płatniczej i jak „nastawienie na chłopa" jest tylko pustą frazeologją.

Ba w zapędzie swoim próbowano nawet uchwalić żądanie uchwalenia jednorazowej nadzwyczajnej daniny publicznej na dozbrojenie państwa lecz później tej propozycji zaniechano. Widocznie spostrzeżono, że kwostja uzbrojenia należy do budżetu państwowego i tam powinna być realizowana.

Trzecią wreszcie cechą charakterystyczną Zjazdu były wybory władz. Brakło Sławka i rozkazu. Na siedem wolnych miejsc w Radzie Związku zgłoszono przeszło 50 kandydatów przyczem było widoczne że zgłaszanie kandydatów odbywa się bez żadnej linji wytycznej i idei. Wybrany został jeden prawnik, dwóch starostów, jeden przemysłowiec, jeden agronom i dwóch posłów sanacyjnych i tak skończyła się gra na nutę chłopską.

Odpowiedzią niezależnych przedstawicieli chłopskich były kartki wyborcze rzucone do urny z napisem „Żądamy rozwiązania samorządów i rozpisania nowych wyborów". Jeżeli bowiem samorząd nastawiony ma być na chłopa i ma prowadzić rozsądną, o jakąś ideę opartą politykę, na zjazdach nie być reprezentowanym tylko przez starostów, to trzeba najpierw zmienić dzisiejszą ustawę i przeprowadzić nowe, uczciwe wybory samorządowe. Tego domaga się bowiem ogół chłopski i od tego czasu można będzie dopiero, bez posądzenia o frazeologję czy nawet demagogję p. Jaroszyńskiemu mówić o nastawieniu na chłopa w samorządzie!

Stem.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Krążownik rządowy „La Libertad" był bombardowany przez samoloty powstańcze. Kilka bomb przebiło pokład i zniszczyło halę maszyn. Krążownik zatnął.

Statek francuski „Belle Isle" na którym wybuchł bunt marynarzy, przybył do portu w Montevideo w Ameryce Południowej. Statek nie wywiesił żadnej flagi. Ponieważ na pokładzie statku panował spokój, władze portowe pozwoliły na zatrzymanie się okrętu w porcie.

PRZED WOJNĄ WEWNĘTRZNĄ MIĘDZY FRONTEM LUDOWYM W HISZPANJI.

Według doniesień z Barcelony, stolicy prowincji Katalonji, w szeregach frontu ludowego prowincji Katalonji wyłoniły się poważne fermenty. Najliczniejsza grupa separatystów katalońskich tj. zwolenników usamodzielnienia się Katalonji, powzięła decyzję utworzenia rewolucyjnej rady katalońskiej, której celem jest proklamowanie niepodległości Katalonji. Tym zamiarom sprzeciwiają się organizacje komunistyczne i anarchistyczne, wskutek czego sytuacja w Barcelonie jest niezwykle naprężona.

Obydwie strony szykują się do walnej rozprawy, ściągają swoich zwolenników z oddziałów frontowych do Barcelony. W związku z tym stanem rzeczy wysyłanie oddziałów milicji katalońskiej na front przeciwko wojskom powstańczym zostało wstrzymane.

MASOWE ROZSTRZELANIE ZAKŁADNIKÓW.

W Maladze w Hiszpanji rozstrzelano przeszło 100 zakładników politycznych. Wśród rozstrzelanych znajduje się pewien wybitny polityk konserwatywny.

W porcie stoją okręty wojenne, wierne rządowi madryckiemu, które poprzednio kursowały pomiędzy Melilą a Ceutą, celem niedopuszczenia transportów wojsk powstańczych z Marokka. Okręty te poniosły wielkie szkody wskutek bombardowania przez samoloty powstańcze i odmówiły pełnienia służby u wybrzeży marokkańskich.

Abisynia weźmie udział

w obradach Ligi

W środę po południu specjalna komisja Ligi Narodów rozpatrywała sprawę ważności mandatów przedstawicieli Abisynii. Komisja ta stwierdziła, że mandaty delegatów Abisynii są ważne, przeto delegaci Abisynii mają prawo uczestniczyć w obradach Ligi Narodów.

Tegoż dnia w godzinach wieczorowych odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów, na którym poddano pod głosowanie raport komisji dla sprawy mandatów przedstawicieli abisyńskich. W wyniku głosowania 39 państw głosowało za przyjęciem raportu, 6 państw wstrzymało się od głosowania, zaś Austria, Węgry, Albania i Ekwador głosowały przeciwko przyjęciu raportu. Polska głosowała za przyjęcem raportu.

Zatem przedstawiciele Abisynii będą mogli uczestniczyć w obradach Ligi. Dopuszczenie przedstawicieli Abisynii do obrad spowoduje rzecz oczywista to, że Włochy nie wyślą swej delegacji na obrady Ligi Narodów. W kołach genewskich przypuszczają nawet, iż dopuszczenie delegacji abisyńskiej do obrad Ligi, może spowodować wystąpienie Włoch z Ligi Narodów. W każdym bądź razie sytuacja w Lidze Narodów staje się coraz to bardziej naprężona. Z sytuacji zaś tej wyniknąć może wiele jeszcze nieprzewidzianych sytuacyj.

Wystąpienie socjalistycznego ministra przeciw „Frontom Ludowym“

W związku z próbami utworzenia w Belgii Frontu Ludowego, złożonego z socjalistów i komunistów, dbyło się w Mons, w Domu Ludowym, zgromadzenie przywódców socjalistycznych, do których przemówił przybyły specjalnie z Brukseli minister pracy, socjalista Delattre.

Mowa ta wywołała w całej Belgii niebywałą sensację.

Delattre mianowicie oświadczył, iż próby utworzenia Frontu Ludowego w Belgji zakończyły się fiaskiem. Następnie wystąpił on niesłychanie ostro przeciw wpuszczaniu komunistów [illegible]tycznych domów ludowych. Tak samo też ostrzegł on robotników, przed działalnością stowarzyszeń „Przyjaciół Rosji sowieckiej“. W konkluzji swej minister Delattre oświadczył, że wszystkie te projekty tworzenia Frontów Ludowych rzucane są przez komunistów i mogą one służyć tylko komunizmowi.

„Nie istnieje żadna międzynarodówka komunistyczna, — powiedział minister — i tylko rząd sowiecki wydaje rozkazy komunistom. Front Ludowy znajduje się na usługach komunizmu i jeśli ktoś się za nim opowiada, wstępuje on automatycznie do partji komunistycznej.

Mówiąc o wojnie domowej w Hiszpanii i krytyce przez komunistów neutralności rządu belgijskiego minister socjalistyczny oświadczył, ażeby ci, którzy krytykują, zwrócili się z tem bezpośrednio do Rosji sowieckiej.

Ważny okólnik w sprawie spłaty należności podatku gruntowego

„Uwzględniając trudne położenie rolników, Ministerstwo Skarbu, celem ułatwienia im spłaty należności podatku gruntowego za 1936 rok zarządza co następuje:

1) Płatnikom państwowego podatku gruntowego, którzy opłacają go z ulgą (depresją), a którzy wpłacili w terminie do dnia 30 kwietnia 1936 r. lub od których zainkasowano do dnia 30. maja 1936 r. względnie w terminach przedłużonego przez Izby Skarbowe inkasa (Dz Min. Sk. Nr. 10/36, poz. 332) sumy odpowiadające połowie całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego, lecz już po potrąceniu degresji i sumy większe, przyznaje się prawo wpłacenia do dnia 30 listopada 1936 r. pozostałej należności podatku gruntowego bez odsetek za zwłokę. — Tym zaś płatnikom, którzy do wymienionych wyżej terminów nie wpłacili nic lub mniej niż połowę całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego, lecz już po potrąceniu degresji, darowuje się odsetki za zwłokę od sum wpłaconych lub dopłaconych i przyznaje się prawo wpłacenia do dnia 30 listopada 1936 r. pozostałej należności podatku gruntowego bez odsetek za zwłokę.

Ta sama ulga, zgodnie z art. 123 paragraf 3 Ordynacji Podatkowej, stosuje się również do podatku na rzecz związków samorządowych terytorjalnego do podatku gruntowego. Od płatników, którzy nie dokonają wpłat w terminach wyżej wymienionych i zalegać będą w opłacie podatku gruntowego za 1936 r., pobierane będą odsetki za zwłokę od ustawowych terminów płatności.

2) Płatnikom państwowego podatku gruntowego, którzy wpłacą do dnia 30 kwietnia 1937 r. całoroczną należność podatku gruntowego za 1937 rok, przyznaje się 10% bonifikaty od sumy wpłaconej przedterminowo, t. j. od należności II. raty podatku gruntowego. Natomiast płatnikom, którzy w tym samym terminie wpłacą I ratę podatku gruntowego za 1937 rok i ponadto część II. raty, przyznaje się 5 proc. bonifikaty od wpłaconej przedterminowo części II raty.

Chóry Kościelne składają hołd prymasowi Polski

Ubiegłej niedzieli obradował w Poznaniu VI Kongres Muzyki Kościelnej, zorganizowany z ekazji 10-lecia Związku Chórów Kościelnych. W Kongresie, nad którym objął protektorat ks. kardynał Hlond, wzięły udział liczne chóry z Wielkopolski.

W niedzielę chóry popisywały się śpiewem prawie we wszystkich świątyniach Pańskich w Poznaniu. Po nabożeństwie odprawionym przez prymasa chóry udały się na dziedziniec pałacu prymasowskiego, gdzie złożyły hołd arcypasterzowi, wznosząc na jego cześć entuzjastyczne okrzyki. —

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się zawody chórów kościelnych, podzielonych na kilka kategoryj. W skład jury zawodów weszli: prof. Nowowiejski jako przewodniczący, prof. Rutkowski z Warszawy, ks. Gajda, prof. Pawlak i prof. Kwaśnik. Kongres zakończył się wielkim koncertem reprezentacyjnym.

*

Bezwzględny duch hakaty

chce zdławić prawa religi ne Polaków w Niemczech — Dyopu schtść frazesów o współpracy

Ostatnio cała opinia polska zaalarmowana została w najwyższym stopniu wiadomościami, które donoszą o **generalnym ataku, zorganizowanym** przez t. zw. „Związek dla spraw niemieckiego Wschodu“ **przeciw ludności polskiej w Niemczech.**

„Bund Deutscher Osten — jak donosi prasa polska w Niemczech — rzuca się **na resztki praw religijnych ludu polskiego na Śląsku Opolskim i usiłuje je zdławić wszelkimi sposobami.** Jego wysłannicy stosują metody **perswazji, podstępu i nawet jawnej groźby.**

Cała ta akcja polega na zbieraniu podpisów od ludności poskiej na memorjałach o **zniesienie języka polskiego w kościele, śpiewu oraz wszelkich praktyk religijnych.** Niemieccy inicjatorzy tej brutalnej akcji **wywierają presję** przez wysuwanie w formie niedwuznacznych pytań, wobec odmawiających podpisów, kwestii utrzymania, zarobkowania, renty itp. Ponieważ sugerowanie „opornym“ podcięcia podstaw bytu nie odnosi pożądanych skutków, wysłannicy „B.D.O.“ nachodzą domy polskie w czasie nieobecności głów rodzin, snać w przekonaniu, że kobiety łatwiej ulegną presji moralnej.

Podobną robotę możnaby napiętnować i na tym poprzestać, nie ukazując pod światło takich **brudów,** niegodnych kulturalnego narodu, tym bardziej, że **ludność polska stawiła zdecydowanie czoło stosowanym praktykom; jednakże konsekwencje braku należytej odprawy z naszej strony i brak energicznej interwencji władz polskich mogłyby zbyt mocno zaciążyć nad rozwojem mniejszości polskiej w Niemczech.**

Dlatego też Związek Polaków w Niemczech poczynił kroki, aby położono kres tej nowej **antypolskiej swawoli** i winnych pociągnięto do odpowiedzialności, a równocześnie wezwał ludność polską, by do czasu zlikwidowania tej perfidnej roboty odmawiała jak najbardziej zdecydowanie podpisywania memorjałów.

W chwili gdy ta **niedwuznaczna gra niemiecka uderza w religię,** która zawsze była potężnym szańcem obronnym polskości w walce z zaborcą, **społeczeństwo polskie winno jednogłośnie zaprotestować.**

Dość tej perfidii, dość pustych frazesów o współpracy, gdy bezwzględny duch hakaty wyprawia bez przerwy antypolskie harce!

POMORDOWANI ZAKŁADNICY.
Zwłoki pomordowanych zakładników na dziedzińcu więzienia w miasteczku Salv oecha.

Nieprzejednany wróg Polski

Lloyd George, który niedawno powrócił ze swej podróży po Niemczech, oświadczył — wedle doniesień z Londynu — w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi pisma „News Chronicle“, że z rozmowy, jaką przeprowadził z Hitlerem odniósł wrażenie, iż w najbliższych 10-ciu latach nie dojdzie mimo napiętych stosunków do wybuchu wojny pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką. Armia niemiecka nie będzie przygotowana do tego czasu do wojny zaczepnej. Niemcy — wedle opinii Lloyd George'a — nie są w stanie zaatakować jakiegokolwiek państwa.

Rzecz oczywista — mówił Lloyd George — że **Niemcy pragną odzyskać Kłajpedę i Gdańsk,** gdyż zarówno Kłajpeda, jak i Gdańsk są tak samo niemieckie, jak np. Hull jest angielskie.

Pogłoski polityczne

Mimo zaprzeczeń nadal mówi się o zmianie rządu — o planach p. Koca cicho

Od dłuższego czasu w polskich kołach politycznych zapowiadano **wielkie zmiany wewnętrzno-polityczne.** Zapowiadano mianowicie ustąpienie rządu gen. Składkowskiego, przyczem nowym premierem miałby zostać pułk. Koc. Gen. Składkowski zatrzymałby tylko tekę min. spraw wewnętrznych. Min. Beck też miałby zostać się w urzędzie.

Sensacyjną wiadomość, która obiegła prasę polską przed kilku dniami, sprostowano. To znaczy zaprzeczono, jakoby miała nastąpić zmiana rządu i jakoby na czele nowego gabinetu miał stanąć płk. Koc. Z pogłosek tych jednakże potwierdziła się wiadomość, że p. premier Składkowski uda się na urlop zdrowotny.

Mimo tych zaprzeczeń, pogłoski o zmianach rządu nadal w warszawskich kołach politycznych kursują w niesłabnącej sile.

I tak na temat zmiany rządu krążą aż trzy wersje, i co charakterystyczne, wszystkie te trzy wersje wspominają o kandydatach gospodarczych na stanowisko premiera.

Jedna, znowu już i... sprostowana wersja mówi o p. Kocu, dwie dalsze o specjaliście od spraw rolniczych i chłopskich oraz o osobie cieszącej się zaufaniem najwyższych czynników. Plotki są plotkami, ale zawsze skądś musiały wyjść. My zaś te pogłoski polityczne notujemy z obowiązku dziennikarskiego. Co zaś się tyczy dementowania takich pogłosek przez pułkownikowską agencję „Iskrę“, to zaznaczyć musimy, że każde prawie odwoływanie przez tą agencję pogłosek, uważać można za... potwierdzenie ich.

Bolączka legalizacji wag u rolników

Między całą masą bolączek rolnictwa, bolączką którą władze mogłyby łatwo usunąć, a której niestety mimo zabiegów i starań prowadzonych od lat wielu nie usuwa się, jest obowiązek legalicji wag.

Według obowiązujących przepisów każde narzędzie miernicze, a więc m. in. wagi i miary objętościowe muszą być co 2 lata legalizowane. I to bez względu na to czy są potrzebowane dla użytku zewnętrznego, czy też tylko dla użytku osobistego. Dużo słyszy się utyskiwań rolników na takie krańcowo rygorystyczne traktowanie obowiązku legalizacji szczególnie wag. Zabiera się nap. wagi stare i zepsute, zabiera się wagi używane wyłącznie tylko we własnym gospodarstwie, dla ważenia np. paszy dla inwentarza, dla ważenia plonów itd.

W swoim czasie posłowie ludowi robili starania by okresy legalizacji wag dla rolników przesunąć z 2 na 4 czy 5 lat. No ale jak wiadomo starania te czynili „partyjnicy“ więc nic w tym kierunku nie zarządzono.

Drugą bolączką obowiązku legalizacji wag i miar, to zbyt wysokie opłaty pobierane za te czynności.

Obecnie niektóre urzędy wojewódzkie czynią starania w ministerstwie przemysłu handlu w tym kierunku by okresy legalizacji miar i wag u rolników przedłużyć z 2 do 4 lat. Oby tylko starania te odniosły jakiś skutek.

*

700 proc. kosztów administracyjnych

Jeden z mieszkańców Tarnowskich Gór otrzymał wezwanie wpłacenia na rzecz Śląskiej Izby Rolniczej składki za rok 1936 w wysokości 7 gr. Do tej sumy doliczono koszty administracyjne w wysokości 50 gr. A zatem koszty administracyjne wynoszą 7 razy tyle, co sama opłata!

Ale to jeszcze nie wszystko. — Magistrat miasta Tarnowskich Gór przesyłając to wezwanie nadmienił, że w wypadku, gdyby wymieniona kwota nie została wpłacona w oznaczonym terminie, będą wdrożone kroki egzekucyjne, co pociągnie za sobą dalsze poważne koszty.

Tak rosną grosze w złotówki dzięki drożdżom biurokratycznym 700 procent kosztów administracyjnych! Gdzie tu logika? Gdzie rozsądek panowie?

23.821.183 zł na zasiłki dla bezrobotnych w I. półroczu rb

W ciągu pierwszego półrocza rb. wypłacono na terenie całej Polsk z tytułu świadczeń ubezpieczenia na wypadek braku pracy ogółem 23.821.183 zł z czego 5.643.204 zł wypłacił Zakład Ubezpieczeń Społecznych bezrobotnym pracownikom umysłowym, oraz 18.177 979 zł. Fundusz Pracy bezrobotnym robotnikom.

Przeciętny miesięczny zasiłek na wypadek braku pracy pracownika umysłowego wyniósł w tym okresie 78 zł 30 gr. W czerwcu rb. wypłacono 11.132 zasiłków. Ilość ubezpieczonych na wypadek braku pracy pracowników umysłowych wyniosła na 1 czerwca rb. 267.449 osób.

Ilość robotników, pobierających zasiłki z tytułu braku pracy, wyniosła na 1 lipca rb. 38.088 osób. Liczba robotników, podlegających zabezpieczeniu na wypadek braku pracy, wyniosła 926.583 osób.

Z Palestyny

Z Jerozolimy donoszą, że od dnia 13 kwietnia, t. j. od chwili wybuchu zaburzeń w Palestynie, aresztowano 2643 Arabów i 346 Żydów. — Sądy skazały na dłuższe lub krótsze kary 1646 Arabów i 218 Żydów.

Transportowiec angielski „Laurentic“ z 1400 żołnierzami, przeznaczonymi dla wzmocnienia załóg angielskich w Palestynie, przybył do portu w Haifie.

Sprawa Parylewiczowej obejmuje 130 afer

Dochodzenia w sprawie nadużyć, popełnionych przez żonę b. prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie — Wandę Parylewiczową toczą się nadal. Jak dotąd liczba zarzutów dotyczących popełnienia czynów ściganych kodeksem karnym, przekroczyła już 130 rozmaitych wypadków.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 23-go września 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	23.75—24.25	23,75—24,00	22.25—22.75	23.00—23.50
Żyto	15.75—16.00	16,00—16.25	15.75—16.25	16,75—17.00
Jęczmień	18.25—18.75	18,00—18.25	17,00—17,50	18.25—18.50
Jęczmień brow.	21.75—22.75	20,50—21,50	—.— —.—	21,00—22.00
Owies	15,50—16.00	14,00—14,50	14.00—14.50	14,50—15.25
Mąka pszen. 65%	35,00—36,00	35,50—36,00	—.— —.—	—.— —.—
Mąka żytnia 65%	24.00—25 00	23.25—23.75	25,25—25,75	—.— —.—
Otręby pszenne	10.75—11,25	10,00—10,75	9.75—10,00	10 25—10.75
Otręby żytnie	9,50—10,00	10.25—10,75	9,75—10.00	10,50—11,—
Rzepak	39,00—40,00	37,00—38,00	40,00—40.50	36,00—38,00
Groch polny	18,00—19,00	—.— —.—	—.— —.—	18.00—19.00
Groch Wiktorja	25,00—28.00	20,00—23.00	29,00—31.00	20,00—23,00
Kuchy rzepak.	14,25—14,75	14.50—14,75	15,00—15.50	14.50—15,00
Kuchy lniane	17,25—17,75	18,00—18,25	17,75—18,25	18.50—19,00
Ziemniaki jad.	—,— —,—	—,— —,—	—.— —,—	—.— —.—
Gryka	—,— —,—	—.— —.—	—.— —.—	—.— —.—
Słoma luźna	—,— —,—	1,65— 1.90	3,75— 4,25	—.— —.—
Słoma prasow.	—,— —,—	2.40— 2,65	—.— — —	2 50— 3 00
Siano luźne	—,— —,—	4.00— 4.50	6,00— 6.25	5,50— 6 00
Siano prasow.	—,— —.—	4.65— 5,15	—.— —.—	—.— —.—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,14; Praga 27.36; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 14.04

Wartość dolara.: 5,20. — **Wartość gramu złota:** 5.92

NIE KAŻDE DZIECKO

chętnie pije mleko, ale wszystkie przepadają za

JASNĄ MLECZNĄ

WEDLA

która łączy w sobie doskonale odżywcze własności mleka, cukru i kakao

Wyczerpujące informacje

o ostatnich cenach zboża, bydła i zagranicznych pieniędzy podaje „Grudziądzka“ swoim czytelnikom.

Pośpieszcie więc zapisać „Grudziądzką na nowy kwartał lub też (kto nie może) na październik.

*

Przypominamy i prosimy Was, Drodzy Czytelnicy, o nadesłanie nam jaknajwięcej adresów swoich znajomych i przyjaciół, którym chcielibyśmy wysłać bezpłatnie okazowe egzemplarze „Grudziądzkiej“, celem zapoznania ich z nią i zaprenumerowania.

*

Wszyscy stali czytelnicy, którzy nie zalegają z opłatą za abonament otrzymają w bież. miesiącu dodatek książkowy p. t.

„Praktyczny Lekarz Domowy“

Część III

jako uzupełnienie opisu chorób i sposobów ich leczenia wraz z **czterema** kolorowemi tablicami ziół leczniczych.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej“

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

(21

Też mało prawdopodobne, bo taki zamiar wcale nie wymagał przyłączenia się do oddziału wojskowego, który według jej przekonania nie mógł być niczem innem jak bandą rabusiów.

Pozostawała jedna możliwość: ta piękna kobieta miała jakieś sprawy na sumieniu - wolała uniknąć wszelkiej styczności z międzynarodową policją w Szanghaju, której wpływy sięgały bardzo daleko poza obręb miasta Może była zbyt niespokojną awanturnicą albo czemś podobnem. Za taką ewentualnością przemawiałyby niespodziewana ucieczka z pociągu.

Zresztą objętne — kim była, czy mogła być — była piękna.

Wprawdzie nie była pięknością w guście chińskim — który oczywiście nie był obcy „generałowi“ — bo nie miała lśniących czarnych włosów, ani delikatnej, lalkowatej twarzyczki, pomimo to działała na Lin-Kuonga tak podniecająco, że postanowił ją zdobyć.

Przywódca bandy był cywilizowanym człowiekiem i przywiązywał niepoślednie znaczenie do ogłady towarzyskiej. Pogardzał chamstwem i nieuzasadnioną, lub niepotrzebną brutalnością.

Biała lady była w jego mocy, zdana w zupełności na jego łaskę. Posiadał nieograniczona władzę nad swoją bandą, nie uznawał żadnego prawa poza własnem, które w miarę potrzeby sam tworzył, więc mógł zrobić z tą kobieta wszystko, co chciał, poczynając od niewolnicy, a kończąc na kochance.

I niktby się nie odważył protestować.

Te buntownicze myśli parę razy przychodziły mu do głowy i wówczas spoglądał na nia ukradkiem: siedziała spokojna, obojętna, ze wzrokiem utkwionym w przestrzeń.

Zdarzało się, że rozmawiała z nim. Wówczas zachowywała się z tak niewzruszoną pewnością posiadania praw, przysługujących kobiecie z pewnej sfery, jakby prowadziła rozmowę salonową w wytwornem towarzystwie szanghajskiem, czującem się bezwzględnie bezpiecznie pod osłoną bagnetów i licznych patroli policyjnych.

Trudno było określić, co spowodowało taki nastrój, niezwykła odwaga, czy bezgraniczna obojętność, co stanie się z nią w przyszłości.

W każdym razie jedno i drugie nie podobało się Lin-Kuongowi. Po dłuższem zastanowieniu odrzucił stanowczo wszelkie formy gwałtu, a postanowił zdobyć tę niezwykłą białą lady wyszukaną rycerskością. Doniosła rolę odegrała przytem jego próżność: nie chciał tylko kochać, chciał być kochanym.

Byłoż to możliwe? Piękna biała lady i on, żółty?!

W tych okolicznościach był niewątpliwie panem życia i śmierci i choć swojem postępowaniem nie zasłużył na pogardy lub nienawiść, jednak był tylko Chińczykiem, tylko żółtym...

Nagle coś sobie przypomniał i uśmiechnął się. A czemużby nie? Zdarza się. Znał niejedną panią z towarzystwa szanghajskiego, utrzymującą intymne stosunki z Chińczykami. Naturalnie w głębokiej tajemnicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak organizować Komisje gospodarcze S. L.

Artykuł dyskusyjny.

Tarnowskie rezolucje Małopolskiej Komisji gospodarczej S. L. znajdują ogólne uznanie, o czem świadczy samorzutna organizacja takich Komisji w niektórych powiatach, tudzież cały szereg zapytań, które nadeszły pod moim adresem. Należytą organizację spraw gospodarczych w S. L., która składa się w 99% ze zawodowych rolników musi poprzedzić dokładna i publiczna dyskusja i dlatego i ja również spieszę z paru słowami wyjaśnień do mego referatu, który w streszczeniu ukazał się w prasie ludowej.

Komisje gospodarcze S. L. czy też spółdzielnie.

Wszscy zgodnie przyznają, że rolnik za swa ciężką całoroczną pracę, za grzebanie w gnoju w czasie zimna i słoty, za znojną pracę żniw dostaje strasznie marne wynagrodzenie, a właściwie poza łyżką kapusty i ziemniaków, poza sukdułem kupionym w sklepie starzyzny, nie dostaje nic, bo wszystkie owoce jego pracy zjadają zorganizowane w zmowy kartelowe zawody, to jest handlarze, młyny, piekarnie, rzeźnie itd.

Spółdzielnie opanowane przez biurokrację są bardzo kosztowne.

Jak wyjść z tego położenia. Większość rolników widzi ratunek w jak najszybszej organizacji spółdzielni rolniczych, któreby dbały więcej o interes chłopa. Lecz sprawa spółdzielni rolniczych, które niegdyś rozwijały się pomyślnie, nie jest także tak prostą, gdyż chłopi nie mają pieniędzy na udziały, a ponadto przy dzisiejsz. uprawnieniach starościńskch, gdyby się kapitały znalazły, to także zawsze znajdą się kandydaci na komisarzy, czy choćby nasłanych dyrektorów, którzy kapitał prędko zjedzą, a chłopom zostawią do płacenia grzecznościowe weksle na miliony złotych, jak to wiemy ze smutnego doświadczenia w Rzeszowie i gdzieindziej. Naogół spółdzielnie nasze pracują tak drogo, że zupełnie nie mogą konkurować z handlem żydowskim. Według Małego Rocznika Statystycznego w roku 1933 Spółdzielnie związkowe zakupiły towarów za 280 milionów, sprzedały za 313 milionów, a koszta prowadzenia ich, tudzież procentów i strat wynosiły 134 miliony, a więc musiały dobijać do ceny koło 40%, gdy handlarz zwyczajnie zadawala się 10%.

Wychwalane **Spółdzielnie ukraińskie w Małopolsce Wschodniej pracują także bardzo drogo, ale ich zdzierstwo w stosunku do ukraińskiego chłopa jest usprawiedliwione faktem utrzymywania 80.000 bezrobotnej inteligencji ukraińskiej.**

Najlepiej zorganizowane były Spółdzielnie rolnicze w Danii, a jednak chłop duński niedawno musiał do własnych spółdzielni, opanowanych przez spółdzielczą biurokrację zastosować bezwzględny strajk targowy.

Wróćmy do prostych form organizacyjnych. — Dawniej faktor dziś komisjoner.

Nie stać nas na wielkie kapitały, nie stać nas na utrzymanie kosztownego biurokratyzmu spółdzielczego, a więc szukajmy form tanich i łatwych, bo przecież nie święci garnki lepią, lecz zwyczajni ludzie. Wielcy handlarze zboża, właściciele elewatorów, jeszcze przed paru lub najwyżej kilkunastu latami byli zwykłymi dworskimi pachciarzami, czy też faktorami. Taki faktor biegał od dworu do dworu, od chłopa do chłopa i zapisywał sobie w brudnej notatce kto i co ma na sprzedaż, tudzież kto i co chce kupić, a za swoją usługę pobierał kilkadziesiąt groszy faktornego. Nie rozporządzając żadnym kapitałem, ani też lokalem, ale tylko swoją notatką i pewnym zaufaniem dokonywał bardzo wielkich obrotów handlowych.

Każde Koło gromadzkie S. L. powinno mieć swego komisjonera.

Naśladując tę starą i niekosztowną formę, każde Koło S. L. powinno mieć swego komisjonera, który za drobną opłatą przeprowadzi spis podaży produktów rolnych, zbada ich jakość i wyszuka miejsca zbytu, poda właścicielowi jaka jest cena na giełdzie i na rynku.

Komisja gospodarcza powiatowa i komisjoner powiatowy.

Zarząd powiatowy S. L. posiada już większe możliwości, więc może częściowo przyczynić się do utrzymania stałego komisjonera powiatowego, którego obowiązkiem będzie zbierać wiadomości co do podaży i popytu z kół gromadzkich, podawanie dalszych źródeł zbytu, a ponadto udział we wszystkich targach powiatowych dla informowania ludności o cenach, do czego najlepszą byłaby tablica ustawiona na każdej targowicy, na której komisjoner ogłaszałby panujące ceny.

Okręgowa komisija gospodarcza, wiadomości giełdowe i wpływ na giełdę.

cza S. L., oprócz zbierania wiadomości z Kół gromadzkich i powiatowych, miałaby obowiązek przez swego komisjonera uczestniczyć w zebraniach giełdy, interweniować w intendenturach wojskowych, wielkich młynach, w związkach eksporterów dla obrony interesów drobnego rolnika. Dla należytego działania całego aparatu obowiązkiem Komisji Okręgowej byłoby ogłaszanie za pomocą biuletynów przesłanych do powiatu i do gromad panujących na rynku cen.

Że organizacja nasza musi w ten sposób zdobyć poważny wpływ na tworzenie się cen, mamy dowód na giełdzie lwowskiej, gdzie przedstawiciel ukrainskich organizacji, które także nie mają magazynów, ale tylko spisy produktów przeznaczonych na sprzedaż bardzo często wprost dyktuje ceny.

A więc do pracy.

Ks. Panaś.

Czerwoni jeńcy.
Wojska powstańcze w marszu swym na Bilbao, wzięły do niewoli marksistów, których, jak widać na zdjęciu, odtransportowują do miasta.

Epilog gotowych protokułów przed sądem

Przed wydziałem karnym Sądu Grodzkiego w Ostrowie odbyła się rozprawa w przeszłym tygodniu przeciwko prezesowi pow. Stron. Ludowego, oraz prezesow pow. W. T. K. R. p. Mockowi o przestępstwo z art. 170 k. k. Między innemi akt oskarżenia zarzucał mu, że na zgromadzeniu publicznem w Oloboku rozsiewał nieprawdziwe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny przez to że miał powiedzieć „iż milionowe masy ordynacja wyborcza pozbawiła prawa głosu, że przed 10 laty mieliśmy 2 miliardy długów a obecnie mamy ich 10 miliardów, że Niemcom dajemy żywność darmo".

Świadkowie oskarżenia na rozprawe nie podtrzymali „zeznań" złożonych do protkułu policyjnego a przyciśnięci przez obrone zeznali, że gotowe protokóły napisane bez ich współudziału dano im do podpisu, przyczem w obawie przed policją podpisali, lecz pod przysięgą zeznania tego potwierdzić nie mogą.

Sąd po wysłuchaniu świadków i przemowie obrońcy, który w długim wywodzie poddał druzgocącej krytyce akt oskarżenia oraz stan faktyczny ustalony przewodem sądowem, wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Obronę prowadził mgr. praw Władysław Banaczyk z Poznania. Tak to niefortunnie sporządzane protokóły policyjne znalazły swój epilog w sądzie, który wyświetlił stosowane metody.

Obecny.

★

Dwie katastrofy kolejowe we Francji

Na przejeździe kolejowym pod Chateauneuf-les-Martigues w pobliżu Marsylji wydarzyła się wieczorem ciężka katastrofa autobusowa. Zdążający do Marsylji autobus zderzył się z nadjeżdżającym pociągiem. Autobus został doszczętnie zdruzgotany. Spośród pasażerów 7 osób zostało zabitych a 30 ciężko rannych. Po przewiezieniu do szpitala zmarło 10-letnie dziecko. Jedna z ciężko rannych 40 letnia kobieta walczy ze śmiercią. Siedmiu rannych po założeniu opatrunków mogło o własnych siłach udać się do domu. Kierowca autobusu wyszedł z katastrofy cało.

Katastrofa wydarzyła się na przejeździe niezamykanym. W miescu tym zanotowano niedawno podobny wypadek. Zbliżanie się pociągu oznajmiane jest dzwonkiem, którego prawdopodobnie szofer nie słyszał. Maszynista, który w ostatniej chwili zauważył autobus na szynach, puścił hamulce w ruch, dając jednocześnie kontrparę dla zatrzymania pociągu. Manewr ten jednak okazał się spóźniony. Lokomotywa wpadła na autobus i wlokła go kilkadziesiąt metrów, rozbijając w drzazgi. Przód lokomotywy został również ciężko uszkodzony. Nie jest wykluczone, że pod lokomotywą znajdowali się również zabici.

Pod Lourdes we Francji wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny Hendaye-Nicea-Mentona zderzył się w pełnym biegu z pociągiem osobowym Lourdes-Tarbes. Dwa ostatnie wagony pociągu osobowego zostały całkowicie zdruzgotane. Liczba ofiar w ludziach wynosi 14 zabitych.

Co się tyczy przyczyn katastrofy to zostało stwierdzone, że pociąg pośpieszny najechał na pociąg osobowy wskutek defektu motoru lokomotywy elektrycznej. Już w Lourdes pociąg pośpieszny z trudem wyjechał ze stacji, co przypisywano złemu dopływowi prądu. Na miejsce wypadku udały się natychmiast kolumny ratownicze. Ruch na tym odcinku został przerwany. Uprzątnięcie toru potrwa dłuższy czas.

Niemcy zatrwożeni spadkiem niemczyzny w miastach pomorskich

Dr. Bruno Heinemann, syndyk wschodnio-pomorskej Izby Przemysłowo-Handlowej, w jednym z artykułów podaje, ile wynosi spadek ludności niemieckiej na polskim Pomorzu. Oblicza ten spadek z 43% ludności niemieckiej z czasów niemieckich w stosunku do ludności polskiej do 10%. Szczególnie obecnie silny spadek notują miasta jak. np. **Grudziądz. który przed wojną liczył 85% ludności niemieckiej, obecnie zaś 1[illegible]%, Tczew z okrągłego 90% liczy obecnie 13%.**

Jest to groźne również i dla niemieckiego Pomorza, gdzie przyrost naturalny na terenie polskiego Pomorza wynosi przeciętnie 18% roczie, — kończy swe uwagi dr. Heinemann.

Kto się o Stron. Ludowe troszczy daje na „Fundusz Chłopski"

Wiadomości bieżące

Niedziela, 27 września 1936 r.
Niedziela: Kosmy i Dam.
Wschód słońca 5.29: zachód; 17.27
Poniedziałek: Wacława kr.
Wschód słońca: 5.31; zachód 17.24
Wtorek: Michała arch.
Wschód słońca: 5.33; zachód 17.22

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY", wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOŚC ŚWIĄTECZNY".

Kresy Wschodnie.

ZAWIESZENIE ORGANIZACYJ LITEWSKICH.

W ostatnich dniach władze administracyjne pow. święciańskiego na Wileńszczyźnie zawiesiły w działalności oddziały litewskiego T-wa św. Kazimierza w Garbunach, Gawrelach i Sobeliszkach gm. kołtyniańskiej.

Decyzję tę powzięto na skutek ujawnienia, że działalność tych oddziałów może zagrażać bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu. Stwierdzono także, że władze tych oddziałów prowadziły akcję zmierzającą do wywołania zatargów narodowościowych przy jednoczesnym rozpowszechnianiu pogłosek zakłócających spokój publiczny.

DUR PLAMISTY W POW. ŚWIĘCIAŃSKIM.

W gminie kołtyniańskiej, powiatu święciańskiego, wybuchła epidemja duru plamistego. W zaścianku i maj. Poszumień 2 osoby zmarły, a kilkanaście jest chorych. Władze sanitarne przystąpiły do akcji celem opanowania epidemji.

SKAZANIE WYWROTOWCÓW BIAŁORUSKICH.

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę organizacji białoruskiej „Centrum Narodowo - Wyzwoleńczego Ruchu Zachodniej Białorusi", działającej w latach od 1933—35 na terenie 4-ch województw północno-wschodnich.

Wśród 16-tu oskarżonych jest czterech literatów białoruskich: Potapowicz, Redźko, Radziuk i Karpowicz.

Wydawali oni szereg czasopism, jak dziennik „Biełaruskaja Gazieta", tygodnik literacki „Literaturnaja Staronka" oraz satyryczne czasopismo „Aswa".

Akt oskarżenia zarzuca im działalność wywrotową w ścisłym porozumieniu i przy poparciu finansowym Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi.

Sąd okręgowy skazał wszystkich oskarżonych na karę więzienia od 2—8 lat. — Sąd Apelacyjny w stosunku do 13 osób wyrok zatwierdził, 2 osobom zmniejszono karę o 1 rok, 1-ej osobie zaś zwiększono karę o 2 lata.

Województwa centralne

WYKRYCIE TAJNYCH GORZELNI.

Funkcjonariusze Kontroli Skarbowej w Płocku wykryli u Nowickiego w Sielcach i Chojnackiego w Brzezi (w pow. gostynińskim) kompletne urządzenia gorzelni. Gorzelnie i pewną ilość samogonki skonfiskowano.

W trakcie dochodzenia ustalono, że grzelnie te jak i 2 poprzednie, które wykryto w pow. gostynińskim, wykonał żyd Zylberberg z Sannik, blachara

Wypadek motocyklowy

Pod wsią Pilawy pow. grójecki, samochód ciężarowy, prowadzony przez Cezarego Pogorzelskiego najechał na jadący motocykl wojskowy, prowadzony przez kan. Henryka Orłowskiego. Skutkiem zderzenia Orłowski odniósł ciężkie obrażenia i w stanie bezradziejnym został przewieziony do szpitala wojskowego, jadący zaś w przyczepce Janusz Spiechowicz odniósł lekkie obrażenia.

Oto ocena spożywcy:
„Zupy w kostkach KNORR są posilne, dobrze przyprawione i smakują lepiej jak zupy sporządzone domowym sposobem. Naturalny smak, bogaty wybór wielu gatunków i ich jednolita cena, tłumaczy popularność zup KNORR".
Każda kostka zupy KNORR w brązowo - żółtym opakowaniu wydaje dwa talerze wyśmienitej zupy i kosztuje **bez wyjątku** tylko 20 groszy.
Specjalnym wzięciem cieszy się zupa rakowa.

Znowu napad bandycki na plebanię

Jeszcze nie przebrzmiały echa bestialskiego napadu bandyckiego na plebanię w Czarnej Wsi pod Białymstokiem, gdzie bandyci zamordowali tamtejszego proboszcza księdza Jerzego Odlanickiego, a oto donoszą o nowym napadzie bandyckim dokonanym w nocy z poniedziałku na wtorek 22 bm. na plebanię w Bejcach pow. pińczowskiego.

Oto 8 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, po wtargnięciu do pokoju ks. proboszcza Zawadzkiego, pobili go tępemi narzędziami żądając wydania pieniędzy. Bandyci zrabowali ok. 550 zł. i zegarek. Następnie rozbili oni szafę, zabierając cenniejszą garderobę.

W czasie pakowania, udało się proboszczowi wyskoczyć przez okno i zaalarmować sąsiadów. Bandyci przestraszeni zabrali tylko gotówkę i zegarek, poczem zbiegli.

Zarządzony pościg policji wraz z miejscową ludnością nie dał narazie wyników.

Wielki pożar w Miechowskim

We wsi Krzeszówka, gm. Książ Wielki, pow. miechowskiego wybuchł pożar w stodole Władysława Szyndrowicza, który następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Ogółem pożar strawił 13 domów mieszkalnych, 12 stodół, 14 chlewów i 23 szopy.

W stodołach spaliły się tegoroczne zbiory, oraz narzędzia rolnicze i gospodarcze. Ogólne straty wynoszą około 85 tys. zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Strzelał do ludzi jak do zajęcy

W niedzielę wieczorem przez wieś Śmiowo w pow. płockim przechodzili Franciszek i Jan Budniccy oraz Wincenty Bieńkowski ze wsi Brachowo.

W pewnej chwili koło zagrody Józefa Wieczorka padł do nich strzał. Bieńkowski jęknął i padł na ziemię, bowiem kula przeszła mu przez dolną szczękę wybijając zęby.

Jak się okazało strzał padł z ręki Wieczorka. W czasie dochodzenia Wieczorek tłumaczył, że przechodniów wziął za kogoś innego. Ani Bieńkowskiego ani Budnickich nie znał.

Bieńkowskiego umieszczono w szpitalu, a Wieczorek powędrował za kraty.

Scalenie podatku gruntowego

W najbliższym czasie nastąpić ma scalenie podatku gruntowego na wzór podatku przemysłowego od obrotu. Zmiana polegać będzie na włączeniu wszelkich dodatków samorządowych do kwoty podatku gruntowego.

Jak słychać też, nastąpić ma scalenie podatku przemysłowego od obrotów nawozami sztucznemi.

Potworna zemsta młodej dziewczyny

Do mieszkania rodziny Hybkich w Chrustowe, pow. Września, wdarła się przez okno niej. Tekla Filipiakówna i doszedłszy do śpiącego w kołysce 5-miesięcznego dziecka, wlała mu do ust buteleczkę esencji octowej. Trucicielkę przytrzymano i osadzono w areszcie. Dziecko w stanie groźnym odstawiono do lecznicy powiatowej we Wrześni.

Co skłoniło Filipiakównę do tego zbrodniczego czynu, narazie nie wiadomo, gdyż aresztowana nie ujawnia pobudek swego czynu.

Skazanie b. burmistrza Ciechocinka

Przed sądem okręgowym w Włocławku zakończyła się rozprawa przeciwko b. burmistrzowi Ciechocinka Mieczysławowi Czyżewskiemu, oraz 9 innym członkom zarządu miejskiego i Kom. Kasy Oszczędności m. Ciechocinka oskarżonych o oddawanie robót bez przetargu i bez uchwały Rady Miejskiej, oraz o rozrzutną gospodarkę i przekroczenie przyznanych kredytów. W celu ukrycia faktycznego stanu rzeczy Czyżewski sporządził fikcyjne sprawozdanie dla wydziału powiatowego.

Proces przeciągnął się 3 dni. Główny winowajca Mieczysław Czyżewski został skazany za 8 przestępstw na łączną karę jednego roku więzienia. Wiceburmistrz Ziembicki, ławnicy Dmochowski i Kostrzewski, technik Trzciński i urzędnik KKO. Marecki zostali skazani na karę po 3 miesiące aresztu, umorzonego na podstawie amnestii, rachmistrz Matczak i dyr. Kowalski skazani zostali na karę po pół roku więzienia z zawieszeniem. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

OMAL NIE UTONĄŁ PRZY ZABAWIE.

W parku Kościuszki w Lesznie bawiąc się na barjerze, okalającej stawek w parku — wpadł do wody młody, kilkuletni chłopiec, niestwierdzonego nazwiska i zaczął tonąć. Pospieszył mu na ratunek siedzący opodal na ławce p. Józef Piotrowiak z Wilkowic, który tonącego już i ginącego pod wodą chłopca — wyciągnął, ocalając mu tem samem życie.

Skazany za zamordowanie matki

W Krakowie zapadł wyrok w procesie 22-letniego Andrzeja Czornija, który udusił swą matkę. Lekarze, znawcy sądowi, wykluczli możliwość popełnienia czynu przez Czornija w stanie afektu, orzekli jednak, że oskarżony jest osobnikiem psychopatologicznym o zaniedbanym wychowaniu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy wykluczyli siedmiu głosami ograniczoną poczytalność oskarżonego w czasie popełniania czynu — trybunał skazał Czornija na dożywotnie więzienie. Oskarżony przyjął wyrok z zupełnym spokojem.

Z Wielkopolski

ŚMIERTELNY UPADEK Z WOZU.

Robotnik majątku Sroczko Wielkie pow. kościańskiego wioząc z pola paszę dla bydła, uległ śmiertelnemu wypadkowi. W pewnej chwili tylna część wozu odpadła, wskutek czego spłoszyły się konie i poniosły. Woźnica spadłszy na ziemię, dostał się pod koła, które przeszły mu przez głowę. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

TARGI CHMIELARSKIE W N. TOMYŚLU.

W czwartek 24 bm. odbyło się w Nowym Tomyślu otwarcie Targów Chmielarskich. Targi połączone są z pierwszym pokazem wikliny nowotomyskiej. W pokazie uwidocznione są różne gatunki wikliny, oraz osobny dział stanowią wyroby koszykarskie. W pokazie reprezentowani są plantatorzy wikliny, eksporterzy i rzemieślnicy - koszykarze. Również współudział w wystawie bierze przemysł browarniany.

NAPAD NA WŁAŚCICIELA CYRKU

Podczas zwijania cyrku w Damasławku pow. węgrowieckiego zwolnieni pracownicy wspomagani przez 40 miejscowych bezrobotnych napadli na właściciela cyrku Kaszubowskiego żądając pieniędzy na wódkę. Gdy Kaszubowski odmówił, napastnicy zniszczyli namiot cyrkowy, poczem zbiegli. Dwóch inicjatorów napadu ujęto.

SKAZANIE NIESUMIENNEGO

Sąd okręgowy w Inowrocławiu skazał na 8 miesięcy więzienia rolnika z Krzyżownicy Wincentego Wachowicza, który przywłaszczył sobie 1.514 zł zamiast wypłacić je dzieciom zmarłego rolnika Kamyszka, których był opiekunem. Karę zawieszono na 3 lata, o ile Wachowicz zwróci przywłaszczoną kwotę pokrzywdzonym do września 1938 r.

★

Szukamy taniego odbiornika

Jesteśmy w przededniu sezonu radiowego. Wszystkie firmy radiowe demonstrują na corocznych wystawach swe odbiorniki najnowszej konstrukcji, usiłując pozyskać nimi jaknajwiększe zastępy nowych radiosłuchaczy i zadowolonych klijentów Każdy, kto zwiedził obszerny pawilon radiotechniczny Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotecznicznego czy wielkiej Wystawy Radiowej w Berlinie lub Londynie, zwrócić musiał uwagę na wielką rozmaitość typów prezentowanych odbiorników, oraz dużą rozpiętość cen.

Obok wielkich luksusowych wielolampowych supertetordyn, przeznaczonych dla najwybredniejszych radiosłuchaczy, ukazały się znowu proste i tanie odbiorniki małolampowe, przeznaczone dla najszerszego grona radiosłuchaczy.

Przemysł radiotechniczny uświadamia sobie, iż poza ciasnym kręgiem nabywców drogich odbiorników egzystują szerokie radiosłuchaczy, poszukującego taniego i dobrego odbiornika. Dlatego też tegoroczny wysiłek zagranicznego przemysłu radiotechnicznego skierowany został głównie w kierunku produkcji dobrych i możliwie niedrogich odbiorników, swą ceną dostępnych dla najszerszego ogółu. Dlatego też spotykamy na wystawie w Berlinie czy Londynie proste odbiorniki jednoobwodowe, które dzięki najróżnorodniejszym ulepszeniom odznaczają się zwiększoną czułością i selektywnością odbioru oraz przystępną ceną.

Na terenie polskiego przemysłu radiotechnicznego pocieszającym jest fakt wkroczenia poszczególnych wytwórni na drogę produkcji tanich odbiorników; niektóre firmy polskie produkują w tym sezonie trzylampowe odbiorniki bateryjne poniżej 100 złotych wraz z lampami. Jednocześnie jedna z fabryk lwowskich przystąpiła do produkcji detektorowych odbiorników na głośnik, opracowanych według patentu polskiego wynalazcy, a mających się ukazać na rynku w najbliższym czasie. Indywidualna inicjatywa poszczególnych firm naszego przemysłu radiotechnicznego w kierunku produkcji taniego radiosprzętu nie może zaspokoić ze względu na ich małą zdolność produkcyjną, coraz bardziej rosnącego zapotrzebowania na tanie odbiorniki radiowe.

Jedynie masowa produkcja popularnych odbiorników rozwiąże zagadnienie zaspokojenia rynku polskiego tanim i dobrym sprzętem radiowym. Jednocześnie z zadowoleniem podkreślić należy, iż rozwijający się przemysł polski produkuje w dalszym ciągu coraz bardziej nowoczesne wieloobwodowe, luksusowe odbiornik zwycięsko, wypierając fabrykaty zagraniczne.

(R)

Kto miał szczęście?

11-ty dzień.
I ciągnienie.

10.000 zł — 11313 178468.
5.000 zł — 117916 127403 136314.
2.000 zł — 1886 4503 14294 31518 74108 87819 88622 105538 132756 146514 159510 164223 172314 187208.
1.000 zł — 11976 14397 27352 30934 30002 32149 34518 37071 37389 39550 52059 61047 66926 87079 92446 92569 94762 101621 103152 111499 128486 130492 133561 136808 137671 140279 142788 144042 148734 150978 154025 179117 180541 182080 185743.

II ciągnienie.

75.000 zł — 54738 176470
25.000 zł — 160232.
10.000 zł — 58373 171615.
5.000 zł — 114629 115541 136504 149144
2.000 zł — 12356 18780 30777 59329 83021 89002 92762 96255 96087 169314 175084 177803.
1.000 zł — 1086 3413 8174 36410 39225 67184 67414 60922 75179 84098 94986 96087 102260 105695 112137 117046 117034 119308 126825 129260 137560 151958 173664 176002 184712.

12-ty dzień.
I ciągnienie.

10.000 zł. — 2134 9004 38592 48333 55490.
5.000 zł. — 129134 158669.
2.000 zł. — 5625 8827 16592 27415 26408 36814 52022 58779 65978 70685 92676 93898 150504 158417 180346 191162.
1.000 zł. — 1900 32352 67331 83133 85451 68514 88518 91213 107797 114591 119848 120939 127285 132728 134914 134928 150343 151107 160551 165045 173518 176456 179653 189918.

II. ciągnienie.

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 11145.

50.000 zł. — 107750 120811.
20.000 zł. — 77007 185547.
5.000 zł. — 84760 119098 143165 166557.
2.000 zł. — 5757 12658 19318 26451 55970 58892 65993 76699 90448 102086 107501 109744 150016 152586 193625.
1.000 zł. — 2641 15771 19842 25423 29644 36361 37207 40408 40778 44034 57130 59089 69368 3450 74569 83766 84581 166892 121177 131798 132858 134176 137920 141667 147870 157523 162318 165417 173257 175700 177406 187854.

Radjoprogram z Warszawy

Poniedziałek, 28. IX.

6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,23 Muzyka fortepianowa (płyty). 15,45 Chwilka pytań dla dzieci starszych. 16,00 Koncert popularny. 16,45 Opieka nad matką robotnicą — pogadanka. 17,00 Koncert ork. 18,00 Audycja poświęcona prof. Al. Brücknerowi z okazji 80-ej rocznicy urodzin. 19,10 Pieśni włoskie. 19,30 Las i polska pieśń łowiecka — aud. muz. 20,30 „Birobidżan", sowiecka Palestyna — feljeton. 21,05 Koncert wieczorny. 22,20 Mozaika muzyczna. 23,00 Muzyka taneczna.

Wtorek, 29. IX.

6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,23 Trio salonowe. 16,00 Muzyka lekka. 16,45 Książę Józef Poniatowski — odczyt. 17,00 Koncert zespołu mandolinistów. 17,20 Recital fortep. 17,50 Mont Everest — góra niepokonana — feljeton. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,30 O poetach i rymopisach — szkic literacki. 21,00 Koncert. 22,15 Muzyka taneczna.

Środa, 30. IX.

6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,23 Rewja znakomitych tenorów. 15,45 Niezwykłe przygody Jędrka i Felka — słuchowisko. 16,15 Koncert popularny. 17,00 Koncert rozrywkowy. 18,00 Anegdoty z życia Wyspiańskiego, Reymonta, Przybyszewskiego — feljeton. 19,10 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 20,00 Piosenki. 21,00 Koncert chopinowski. 21,30 Kwartet fortep. Schumanna. 22,15 Czego ucho zapragnie — lekka audycja muzyczna. 23,00 Muzyka taneczna.

Odpowiedzi Redakcji

— **P. Hajszynek Wł., Borszczówka.** Wyjątkowo bonifikowaliśmy poprzedni czasokres. Opłacone do końca września br.

— **P. Urbański Józef, Sobków.** — Opłacono III kwartał br.

— **P. Biegański Ignacy, Niewiadom.** „Lekarza" cz. II wysłaliśmy. „Gość Świąteczny" Nr. 33 został skonfiskowany za umieszczenie portretu Prezesa Witosa. Abonament opłacony do końca lipca z nadwyżką 30 gr na sierpień br.

— **P. Jan Kuźnik,** Cravançon par Soissons, France. — Abon. ma W.P. opłacony do 31 grudnia 1936 r. Wysyłkę „Gazety" dla p. Stanisławy Kuźnik rozpoczęliśmy z dniem 10. IX. br. licząc dopiero abonament od października. Opłacone do połowy grudnia.

— **J. D. Z. K.** Abonament opłacony do końca bież. roku. „Lekarza" cz. I i kalendarz wysłano.

— **P. Ficher, Książ.** Wysyłkę gazety rozpoczęliśmy od 1 lutego br. — Wpłacono w grudniu 1935 r. 2,60 zł i w maju br. 2,60 zł, a zatem opłacono do 1 czerwca br. Wydanie droższe kosztuje miesięcznie 1,30 zł.

— **P. Kucharski A., Kuty.** „Gazetę" wysyłamy regularnie. Będziemy reklamować. Dziękujemy za współpracę. — Opłacony abonament do końca października br.

— **P. Stasiak Kaz., Stawiszyn.** — Opłacono listopad z nadwyżką 40 gr na grudzień br.

— **P. Fr. Gołyńskiemu, Marjanów, poczta Iwaniska.** Odległość budynków i studni od dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych nie może wynosić mniej jak 3½ metra od zewnętrznego brzegu rowu, lub stopy nasypu drogowego, zaś odległość wszelkich ogrodzeń wynosić ma przynajmniej 75 cm. — Co zaś dotyczy ogrodzenia przy granicy, to specjalne przepisy nie istnieją. Spór niech rozstrzygnie wójt.

Oszczędzisz bieliznę i czas
UŻYWAJĄC
Henko
DO MOCZENIA BIELIZNY
Henko
Henkel'a Soda do prania i bielenia
Bez chlorku
chromy i opakowanie zone prawnie.
H. 59/34 C

Gospodarstwo
14 morg. z wiatrakiem przedam zaraz tanio. Klebba, Wielki Głęboczek poczta Niem. Brzozie pow. Brodnica.

Reklama jest dźwignią handlu

Gospodarstwo na piaskach
Oprac. Stanisław Sienicki
60 stron druku.
Cena wraz z przesyłką Zł. 2.30.
Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420
Zamówienia przesyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

Wino
domowego wyrobu
Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemonjad i syropów. —
Cena wraz z przesyłką 0,90 zł.
Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacać można wkażdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O Poznań nr. 200 420.
Zamówienia przesyłać należy
Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

Karawana

Od miasteczka do miasteczka
Ciągnie karawana,
Wkrótce będzie w każdym kącie
Całej Polski znana.

Idą zebry, osły, muły,
Bawoły i lamy,
Idzie zebu, idzie wielbłąd;
Wszystko dla reklamy.

A tej pięknej karawany
Jest przyczyna taka,
Że te stwory czworonożne
Reklamują — ptaka.

Ptak to śliczny, egzotyczny,
Przy czym dziób ma wielki
Więc się też na jego widok
Dziwi naród wszelki.

Jest on bardzo pożyteczny,
Istne cuda czyni —
Więc go chwali i kupuje
Każda gospodyni.

Ptak ten bowiem dba o czystość
Wszelki brud pożera,
Bo przyleciał od Poznania
Z fabryki Regera.

Wkrótce będzie w całym kraju
Wszystkim prawda znana,
Że najlepsze w świecie mydło
Ze znakiem „Tukana"!

proszki dla dorosłych ze zn. fabr.
KOWALSKINA
stosuje się przy uporczywych BÓLACH GŁOWY
AK MARKA OCHR.

Założyciel Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pom.). Telefon nr. 1811 i 18 2. Konto P. K. O. Poznań Nr. 200.420. Za redakcję odpowiedzialny Maks. Helak, Grudziądz, ul. Młyńska 6. — Drukiem Zakł. Graficznych i Wydawn. W. Kulerskiego w Grudziądzu w Tuszewie